

Łukasz Zapala

Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu

<http://orcid.org/0000-0002-1510-1950>lukasz.zapala.es@gmail.com

DOI: 10.35765/pk.2022.3601.15

Postać planetnika w dawnych wierzeniach ludowych i świadomości współczesnych górali zagórzańskich

STRESZCZENIE

Sfera wierzeń ludowych, nawet dla autochtonów, stanowi wciąż nie w pełni odkryty i często niezrozumiały element dziedzictwa kulturowego. Tymczasem ludowe postrzeganie świata w dużej mierze zdeterminowane jest przez lokalne praktyki i wierzenia, których korzenie sięgają najodleglejszej, jeszcze przedchrześcijańskiej przestrzeni kulturowej. Jedną z postaci obecnych w wierzeniach górali zagórzańskich jest planetnik. Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka tychże wierzeń oraz zbadanie stanu wiedzy na temat planetnika wśród współczesnych Zagórzan. Materiał badawczy obejmuje: opracowania etnograficzne, współcześnie zebrane podania ludowe oraz wyniki badania ankietowego, przeprowadzonego wśród młodzieży ze szkół średnich w Mszanie Dolnej. Różnorodność poddanych analizie źródeł pozwoli odtworzyć obraz ewolucji wyobrażeń ludowych na temat postaci planetnika na przestrzeni drugiej połowy XX w. oraz odpowiedzieć na pytanie, czy planetnik i związane z nim wierzenia stanowią wciąż dla Zagórzan dziedzictwo oswojone.

SŁOWA KLUCZE: górale zagórzańscy, wierzenia ludowe, praktyki magiczne, transmisja międzypokoleniowa

ABSTRACT

The Figure of Planetnik in the Old Folklore Beliefs and in the Awareness of Modern Highlanders from Zagórze Region

The area of folklore beliefs, even for autochthons, is still considered as not fully discovered and very often not understandable part of cultural heritage. Meanwhile, the folklore perception of the world is mostly determined by local practices and beliefs which roots are connected with pre-Christian cultural space. One of the figures present in beliefs of highlanders from Zagórze region is planetnik. The aim of the article is to present the characteristic of beliefs

Sugerowane cytowanie: Zapala, Ł. (2022). Postać planetnika w dawnych wierzeniach ludowych i świadomości współczesnych górali zagórzańskich. © *Perspektywy Kultury*, 1(36), ss. 231–245. DOI: 10.35765/pk.2022.3601.15.

Nadesłano: 04.05.2021

Zaakceptowano: 30.01.2022

and also to examine the level of knowledge about this figure among modern highlanders. Research material includes: Ethnographic publications, legends obtained recently and the results of survey conducted among the youth from high schools in Mszana Dolna. The diversity of the analysed sources will be able to recreate the evolution of folklore beliefs about *planetnik* during the second half of the 20th century, moreover, it will answer the question if *planetnik* and connected with him beliefs are still the part of heritage for people from Zagórze region.

KEYWORDS: Zagórze population, folklore beliefs, magic practices, intergenerational transmission

Wprowadzenie

Przedchrześcijańskie wierzenia w byty nadprzyrodzone jeszcze na początku XX w. determinowały ludowe postrzeganie świata. Choć przekonania o wpływie demonicznych mocy na rzeczywistość zaczęły zanikać wraz z rozwojem cywilizacyjnym, część praktyk magicznych w środowiskach wiejskich przetrwała do czasów współczesnych. Wierzenia te, mające charakter synkretyczny, łączące w sobie elementy chrześcijaństwa i religii pogańskich, stanowią integralną część dziedzictwa kulturowego. Tę tezę potwierdza wielu badaczy, m.in. Andrzej Mayda, według którego nieodzownym elementem kultury ludowej każdego regionu jest:

światopogląd magiczny oparty na przekonaniu o istnieniu magicznej przyczynowości, której podlega cała rzeczywistość, wreszcie podmiotowy stosunek do natury i (człowieka), którego podłożem jest animizm i przeświadczenie o pokrewieństwie wszystkich bytów, a konsekwencją (...) brak podstawy dominacji człowieka nad światem (Mayda, 2003, s. 67).

Prosty człowiek, żyjący w polskiej wsi na przełomie XIX i XX w., nie pojmował wielu aspektów otaczającej go rzeczywistości, usiłował więc dostrzec w niej pewne zależności. To, czego nie rozumiał, budziło strach i rodziło potrzebę sensownego wytłumaczenia. Przekonanie o istnieniu bytów demonicznych, będące pokłosiem wielowiekowego przekazu międzypokoleniowego, w którym dominował światopogląd magiczny, w pewien sposób porządkowało świat. Ówczesny lud poprzez antropomorfizowanie zjawisk atmosferycznych i wiarę, że działalność istot nadprzyrodzonych jest przyczyną wielu zdarzeń, racjonalizował sobie to, co niejasne. Ten psychologiczny aspekt ludowej wierzeniowości opisał w jednej ze swoich prac Jan Mitarski:

W lęku, wypełnia się pustkę nieznanego niebezpieczeństwa obrazami własnej wyobraźni. Wydaje się, że w minionych wiekach wyobraźnia ludzka zagrożona przez tajemnicze dla niej siły natury wołała zmaterializować tę pustkę, zaludniając ją przerażającymi nawet stworami, niż pozostawić nieznaną, a tym samym bardziej groźną i niepokojącą (Mitariski, 1992, s. 327).

W podobny sposób ten proces poznawczy przedstawia również Sebastian Flizak w odniesieniu do demonologii wykształconej na obszarze zamieszkiwanym przez górali Zagórzan:

Nieurodzaj, zaraza na bydło, choroby, nieszczęśliwe wypadki, a nawet różne inne osobiste niepowodzenia tłumaczono powszechnie działalnością tych sił nieczystych, które z dziwnym uporem uwzięły się na człowieka (Flizak, 1952, s. 4).

W społecznościach agrarnych ważne miejsce zajmowały wierzenia i praktyki magiczne związane z meteorologią ludową. Jednym z relikwów religii przedchrześcijańskiej, do dziś głęboko zakorzenionym w wielu regionach Polski, jest wiara w planetników – byty nadprzyrodzone, którym przypisuje się moc wpływania na pogodę.

Z uwagi na to, że głównym źródłem utrzymania górali Zagórzan była uprawa nieurodzajnej ziemi, wierzenia i praktyki magiczne związane ze sferą pogody były na tym obszarze szczególnie pielęgnowane. W świadomości społecznej dawnych mieszkańców okolic Mszany Dolnej i Niedźwiedzia planetnik, poprzez możliwość ingerencji w zjawiska atmosferyczne, miał ogromny wpływ na życie ludzi, a często mógł decydować nawet o ich przetrwaniu. Ludność wiejska, zamieszkująca ten obszar w minionych wiekach, starała się więc zaskarbić sobie jego przychyłność. Tworzyło to przestrzeń dla licznych wędrowców, którzy podając się za istoty mające w rękę rząd nad zjawiskami atmosferycznymi, bezwzględnie wykorzystywali głęboko zakorzenione w społeczności wierzenia. Tę specyficzną mentalność ludu zagórzańskiego przełomu wieków XIX i XX uchwycił w jednym z opowiadań wydanym w 1926 r. Władysław Orkan (1953). Piętnując w nim naiwność ludzi, ślepo wierzących w nadprzyrodzoną moc człowieka podającego się za planetnika, ukazał on również sposób, w jaki pogańskie wierzenia w kulturze Zagórzan przeplatały się z elementami chrześcijaństwa oraz to, jak głęboko były one utrwalone w lokalnej społeczności wiejskiej. O żywotności tychże wierzeń i ich znaczeniu w kontekście całości dziedzictwa kulturowego opisywanego regionu świadczy również fakt, że według źródeł jeszcze w latach 50. XX w. we wsiach gorczańskich można było spotkać ludzi skłonnych uwierzyć w nadprzyrodzone moce wędrowców podających się za planetników (Kaleciak, 1967).

I choć już dekadę później ten aspekt dziedzictwa kulturowego górali Zagórzan opisywany był przez etnografów jako zanikający, pflanetnik i związana z nim sfera wierzeń wciąż stanowią element kulturotwórczy tego regionu. Postać ta pojawia się bowiem we współczesnych podaniach ludowych, których depozytariuszem jest odchodzące pokolenie.

Celem artykułu jest przedstawienie dawnych wierzeń Zagórzan dotyczących postaci pflanetnika oraz zbadanie tego, w jakim stopniu stanowią one dla młodego pokolenia należącego do tej grupy etnograficznej część świadomego dziedzictwa kulturowego.

Charakterystyka badanego obszaru

Górale zagórzańscy, których wierzenia będą stanowić oś rozważań, zamieszkują północne stoki Gorców oraz część Beskidu Wyspowego w kotlinie rzeki Raby. Obszar ten jest wewnątrznie zróżnicowany, zarówno pod względem językowym, jak i na płaszczyźnie tradycji i zwyczajów. Zagórzanie, pozostając pod wpływem ościennych grup etnograficznych, przejęli niektóre elementy ich kultury. W miejscowościach znajdujących się w południowej części ziemi zagórzańskiej obecne są tradycje Lachów Limanowskich, natomiast na południową jej część silnie oddziałuje kultura Podhalan.

Pod względem wierzeń ludowych jest to jednak obszar spójny. Jak wykazały badania terenowe prowadzone przez piszącego te słowa w latach 2016–2018, postaci nadprzyrodzone o niejednoznacznym statusie ontologicznym, takie jak pflanetnik, boginka czy strzygoń, występujące na całej góralszczyźnie, opisywane są przez autochtonów należących do tej grupy etnograficznej w podobny sposób. Wśród bytów demonicznych funkcjonujących w świadomości Zagórzan odnaleźć można zarówno takie, które są charakterystyczne wyłącznie dla omawianego obszaru, jak i różniące się od tych zarejestrowanych w sąsiednich regionach nazewnictwem. Przykładem istoty nadprzyrodzonej, pojawiającej się wyłącznie w podaniach ludowych górali Zagórzan, jest „przestęp”. Natomiast zróżnicowanie nomenklatury określającej byty o niejednoznacznym statusie ontologicznym wśród różnych grup etnograficznych wyraźnie widać na przykładzie nazw opisujących istotę, której przypisywano „wodzenie wędrowców”. Podhalanie określają ją mianem „mamuny”, natomiast Zagórzanie – „dzikiego światelka”. W związku z powyższym można stwierdzić, że kultura Zagórzan wykształciła własną demonologię, powstałą, podobnie jak w wielu innych regionach, na kanwie dawnych wierzeń słowiańskich przekształconych przez chrześcijaństwo.

Etymologia nazwy ‘planetnik’ i jej definicje słownikowe

Andrzej Szyjewski (2004) w opracowaniu pt. *Religia dawnych Słowian* sformułował osąd, że nazwa ‘planetnik’ pochodzi od staropolskiego słowa ‘planeta’. Według tego źródła starsze i rodzime nazwy funkcjonujące w folklorze polskim to ‘chmurnik’ i ‘obłocznik’. Podobną tezę postawił również Aleksander Gieysztor (1982) w książce pt. *Mitologia Słowian*. W rozdziale poświęconym duchom powietrza, próbując ustalić etymologię nazwy ‘planetnik’, badacz ten zanotował:

Ale chmury są także miejscem właściwym dla ludzi-demonów. To chmurnicy, obłocznicy lub planetnicy, jak w Polsce południowej i na Ukrainie. Ostatnia nazwa pochodzi od planety w sensie chmury (Gieysztor, 1982, s. 232).

Staropolskie słowo ‘planeta’ jest jednak różnie definiowane przez językoznawców. Choć w źródłach można odnaleźć definicje słownikowe wpisujące się w tezę przedstawioną przez Gieysztor, termin ten jest bardziej złożony, a jego znaczenie niejednoznaczne. W *Słowniku staropolskim M. Arcta* opracowanym przez Antoniego Krasnowolskiego i Władysława Niedźwiedzkiego (1920) ‘planety’ to ‘chmury deszczowe niesione wiatrem’, natomiast w *Leksykonie języka staropolskiego* sporządzonym przez IJP PAN słowo ‘planeta’ definiowane jest jako: ‘ciało niebieskie; gwiazda zmieniająca swoje położenie na niebie’. Trafną definicję tego leksemu, niejako łączącą w sobie dwie powyższe, ważną w kontekście rozważań nad etymologią nazwy tej mitologicznej postaci, zaproponował Józef Karłowicz. W *Słowniku gwar polskich* jego autorstwa przeczytamy:

Lud częstokroć nazywa planetami słońce i księżyc razem wzięte i uważając je słusznie za pierwszą przyczynę odmian atmosferycznych, odmiany takowe również planetami mianuje (Karłowicz, 1906, s. 158).

Takie spojrzenie, w pewien sposób rozszerzające pole semantyczne terminu ‘planeta’, ukazujące ludowy sposób pojmowania tej kategorii, zdaje się potwierdzać tezę wywodzącą od niego nazwę istoty mitycznej. W tym kontekście nie bez znaczenia jest również definicja odnotowana w cytowanym już *Słowniku języka polskiego*, według której w dawnej polszczyźnie wyraz ‘planeta’ oznaczał także kogoś złoścącego się, srożącego, narwanego, sprowadzającego kłopoty i nieszczęścia.

Termin ‘planetnik’ pojawia się również w wielu współczesnych leksykonach gwarowych południowej Polski. Aby ukazać różnorodność definicji tego leksemu, posłużę się przykładami publikacji opisujących

nomenklaturę Podhala, Orawy, Pienin oraz ziemi nadpopradzkiej. W *Ilustrowanym leksykonie gwary i kultury podhalańskiej* (Kaś, 2018) słowo ‘planetnik’ zostało opatrzone następującą definicją: ‘baśniowy duch mający władzę nad chmurami i moc sprowadzania gwałtownych burz, ulewnego deszczu i gradu, objawiający się ludziom w postaci wędrownego dziada proszącego o jedzenie’. Hasło opisujące tę postać mityczną odnajdujemy również w *Słowniku gwary górali Skąlnego Podhala* (Hodorowicz, 2005), według którego ‘planetnik’ to ‘wodnik, nieudany chłop zrobiony przez diabła’. Niemal identyczną definicję, zawierającą w sobie alternatywną nazwę tej istoty mitycznej i odnoszącą się do jej pochodzenia, zanotowano w opracowaniu pt. *Wyłonaćka; Słownik gwary szczaunickiej* (Dziedzina-Wiwer, 2013). Kolejnym źródłem leksykalnym, które zawiera ten termin, jest opracowanie pt. *Nadpopradzka dawność; gwara i kultura górali okolic Piwnicznej* (Łomnicka-Dulak, 2018), w której słowo ‘planetnik’ opatrzone definicją: ‘wodnik, złośliwy stwór’. Omawiane hasło odnajdziemy także w *Słowniku gwary orawskiej* autorstwa Józefa Kaśa (2011), według którego to: ‘postać baśniowa, demon sprowadzający na ziemię gwałtowne burze ulewy, grad i inne anomalie pogodowe’. W leksykonie tym zanotowano także, jako odrębne hasło słownikowe, wyraz ‘planietnik’, który jest fonetycznym wariantem opisywanego leksemu.

Jedynym źródłem leksykalnym *sensu stricto*, opisującym nomenklaturę badanego obszaru, do którego możemy odnieść powyższe definicje, jest *Słownik gwary gorczańskiej (zagórzańskiej)* Józefy Kobylińskiej (2001). Termin ‘planetnik’ definiowany jest w nim jako ‘istota mityczna w wierzeniach ludowych żyjąca w chmurach, wiecznie wędrująca’.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że hasło ‘planytniki’ zapisane w gwarowej formie odnajdziemy także w słowniczku dołączonym do zbioru gadek Stanisława Kurka opracowanych przez Stanisława Stopę (2007). Autor definiuje w nim te istoty nadprzyrodzone jako ‘demony ciągnące na łańcuchach burzowe chmury, postaci w odzieży z lodu’. W opracowaniu tym odnotowano również wyraz ‘plamytniki’ – alternatywną formę opisywanego terminu, której funkcjonowanie na obszarze zamieszkiwanym przez górali Zagórzan potwierdzają również badania terenowe.

Zagórzański planetnik w tekstach źródłowych i podaniach ludowych

Ślady wierzeń związane z nadprzyrodzoną mocą planetnika i jego wpływem na zjawiska atmosferyczne odnaleźć można na obszarze całej Słowiańszczyzny. Każda grupa etnograficzna inaczej opisywała jednak tę

postać pod względem wyglądu, statusu ontologicznego i pochodzenia. Aby w kompletny sposób ukazać wierzenia Zagórzan dotyczące planetnika, warto osadzić je w szerszej perspektywie, jaką dla ziemi zagórzańskiej jest Galicja. W materiałach etnograficznych zebranych przez Seweryna Udzielę w 1890 r., wydanym w opracowaniu *Czarownice, Strzygi, Mamony, czyli wierzenia ludu galicyjskiego*, przeczytamy:

Postać planetnika straszna: oczy zapadnięte, twarz ogorzała, prawie czarna, nos ogromny, usta szerokie, nogi cienkie jak patyki, a ręce długie, że aż do połowy łydek sięgają (Chmielowski, 1987, s. 18).

Lud zamieszkujący Galicję wierzył, że planetnik, schodząc na ziemię, przyjmował przymioty zwykłego człowieka, a wyróżniało go tylko to, że gdy mówił, jego głos dochodził z nieba. Według materiałów zebranych przez Seweryna Udzielę, to Bóg za przewinienia karze duszę ludzką tym, że zostaje planetnikiem.

Zagórzańskie ludowe wyobrażenia o tej postaci różnią się od omówionych powyżej. Lud zamieszkujący północne stoki Gorców wyobrażał sobie planetnika jako postawnego mężczyznę w kapeluszu z szerokim rondem, okrytego płócienną odzieżą lub płaszczem, z którego rękawa ciekła woda. Charakterystycznym elementem jego wyglądu były również spodnie pokryte śniegiem lub lodem.

To, w jakim kształcie postać ta funkcjonowała w świadomości górali gorczańskich, można odtworzyć na podstawie materiałów zebranych i opracowanych przez dwóch etnografów: Sebastiana Flizaka (1963) oraz Piotra Kaleciaka (1967). Wielu cennych informacji dostarcza tekst zatytułowany *Demonologia Zagórzan*. Flizak (1952) podjął w nim próbę usystematyzowania bytów nadprzyrodzonych na podstawie podań pochodzących z lat 30. i 40. XX w. Do dziś tekst ten stanowi punkt wyjścia w badaniach nad wierzeniami Zagórzan. Drugą publikacją, ważną w kontekście badań nad demonologią tego obszaru, jest praca pt. *Irracjonalne i racjonalne aspekty meteorologii ludowej w powiecie limanowskim*. Dzięki tekstom gwarowym, zamieszczonym w przywołanym tekście Piotra Kaleciaka, mamy dziś obraz tego, jak żywotny w połowie XX w. był motyw planetnika na badanym obszarze.

W *Demonologii Zagórzan* planetnik zakwalifikowany został do grupy demonów powietrznych. Flizak na podstawie wywiadów terenowych w następujący sposób opisuje wygląd tej postaci:

Lud przedstawia sobie planetnika jako chłopca ogromnego wzrostu, okrytego płócienną odzieżą i z bardzo wielkim kapeluszem na głowie. (...) Zadaniem planetnika jest kierować biegiem chmur. (...) Nie śmie on mieć

w swym stroju nic z metalu, ani guzika, ani szpilki, inaczej nie mógłby wznosić się w powietrze (Flizak, 1952, s. 35).

Opis ten uzupełnia tekst gwarowy zamieszczony w przywołanym już artykule Piotra Kaleciaka. 80-letni mężczyzna, pochodzący z Kasiny Wielkiej, wskazuje w nim cechy charakterystyczne dla tej postaci demonicznej:

Kto uważny i umie korzystać z ocu, to pozno płaetnika, ino trza sie dobrze wpatrować w trocki jego odziynia, bo taki, choćby i całe ubranie miał suche i włosy nawet suche. To i tak mu zawdy z jednego trocka hazuki woda kapie. Nie ciurkiym, bo kozdy by go poznoł, ale roz na cas kropla spadnie (Kaleciak, 1967, s. 59).

Obaj etnografowie w swoich pracach odpowiadają również na pytanie o pochodzenie tej istoty nadprzyrodzonej. Według cytowanych już źródeł stawało się nią dziecko, którego matka zapatrzyła się na płaetnika, lub człowiek, który opanował trzynaście „płaetnickik profesyj”. Piotr Kaleciak zwraca również uwagę na fakt, że według wyobrażeń ludowych wśród samych płaetników istniał patriarchalno-feudalny porządek przy podziale zadań.

Zarówno w opracowaniu pt. *Demonologia Zagórszan*, jak i w omawianym tekście dotyczącym irracjonalnych aspektów meteorologii ludowej, znajdziemy opisy praktyk obronnych związanych z postacią płaetnika. Do najważniejszych z nich należały: spalanie ułamka święconego chleba i kłosów zboża pochodzących ze stołu wigilijnego, trzykrotne zapalenie i zgaszenie gromnicy, rzucanie na wiatr mąki oraz dzwonienie na dzwonekach loretańskich. Zaklinano również przedmioty takie jak łopata czy grabie, których wystawienie przed dom w czasie zbliżania się burzy miało chronić plony przed zniszczeniem.

Praktyki te bardzo często łączyły w sobie dawne wierzenia i elementy religii chrześcijańskiej, czego przykładem jest spalanie poświęconego chleba, którego dym miał nasycić płaetników. To, w jaki sposób te dwie sfery współistniały w mentalności ówczesnej ludności wiejskiej, dobrze ukazuje tekst gwarowy zanotowany podczas badań terenowych przez Piotra Kaleciaka w połowie XX w.:

Dyć, ta płaetniki i nie poświyncane spozyjo, bo cöz by im miało zaskodzić, ale trza poświyncić lotego, żeby dymu z chleba i siły, którym daje dło płaetników nie wyniuchali wceśni diabli. Jak diasek pocuje świnycone to zacnie psikać i ucieknie, a dym dojdzie do chmur do płaetników (Kaleciak, 1967, s. 57).

Żywotność wierzeń związanych z postacią planetnika wśród najstarszego pokolenia Zagórzan

Badania terenowe przeprowadzone w latach 2016–2019 wykazały, że najstarsze pokolenie współczesnych Zagórzan wciąż posiada wiedzę na temat praktyk magicznych związanych z postacią planetnika. Mimo że z reguły nie wierzy się w ich skuteczność, na omawianym terenie wciąż można spotkać ludzi, którzy dokonują praktyk mających na celu zażegnanie deszczu. Są to jednak przypadki odosobnione. Przez większość przedstawicieli najstarszego pokolenia sfera ta jest opisywana jako relikwyt przeszłości, a wiele z jej elementów odnotowanych w źródłach etnograficznych zostało zapamiętanych tylko fragmentarycznie, często w oderwaniu od towarzyszących im pierwotnie okoliczności. Praktyki magiczne związane z meteorologią ludową są dla odchodzącego pokolenia Zagórzan w większości niezrozumiałe, a ich celowość niejasna. Ten element wierzeniowości można więc opisać jako dziedzictwo nie do końca świadome, ale wciąż nieutracone.

Sam motyw planetnika utrwalony w podaniach ludowych ciągle funkcjonuje w świadomości najstarszych Zagórzan. Potrafią oni opisać wygląd tej postaci i umiejętności jej przypisywane, zawsze jednak w odniesieniu do opowieści swoich rodziców lub dziadków. Warto w tym miejscu podkreślić, że obraz tej postaci, wyłaniający się ze współczesnych podań, jest tożsamy z tym zanotowanym w pracach Flizaka i Kaleciaka. W opowieściach najstarszego pokolenia, których bohaterem jest planetnik, często pojawia się motyw wody kapiącej z rękawa hazuki, spodni pokrytych śniegiem lub lodem oraz jego ogromnego wzrostu. Aby ukazać to, w jaki sposób postać planetnika funkcjonuje w podaniach przekazywanych przez przedstawicieli tego pokolenia Zagórzan, posłużę się przykładem wypowiedzi mieszkanki Łostówki zarejestrowanej w 2018 r., który można uznać za reprezentatywny dla całej grupy wiekowej.

No i przised taki do nik planetnik, ino zimnioki jod, za piecom siedzioł (...)
To tak im godoł, bo tak było, jescce żniwa były to... i tak im godoł: „Uwiojcie sie, zbiojcie to ziarno, zbiojcie, bo bedzie biyda, bedzie byda. Zbiojcie, zeby wom nie załoło”. No i tak ik tłumacył zeby zbioyrali, zeby nie załoło. I jak późni juz tyn cas przised, tak on juz godo tag: „Jo juz ido bo jo juz wom niepoczebny. Juzeście pozbioyrali to jo juz pódo”. Ale tata mamy, on godo tak: „Jo ciekawy był... ciekawy był ka on pódzie”. A tu wysed za chałpo, była mgła i we mgle zginoł. Znikoł. Nie było go.

Fakt, że wierzenia związane z planetnikiem są wciąż obecne w podaniach starszych osób, jest dowodem na ciągłość transmisji międzypokoleniowej, która w pierwszej połowie XX w. nie była jeszcze zaburzona.

Interesujące jest natomiast to, czy w dobie Internetu i przemian cywilizacyjnych młode pokolenie ma jeszcze jakąkolwiek wiedzę w tym zakresie.

Charakterystyka grupy badawczej

Badaniu ankietowemu poddano 90 uczniów w wieku od 16 do 18 lat z dwóch szkół ponadgimnazjalnych zlokalizowanych w Mszanie Dolnej. Respondenci zostali poproszeni o określenie pochodzenia swoich rodziców. Zdecydowana większość wypełniających ankietę zadeklarowała, że zarówno ojciec, jak i matka pochodzą z ziemi zagórzańskiej (odpowiednio 75% i 73%). Jest to więc grupa reprezentatywna dla całego regionu. Ankieta dostarczyła również informacji, jaka część populacji objętej prezentowanym badaniem mieszka tylko z rodzicami, a jaki jej odsetek także z dziadkami. Zdecydowana większość respondentów, tj. 78%, zadeklarowała pierwszą możliwość.

Cele i narzędzia badawcze

Celem badania było określenie tego, czy postać planetnika i wierzenia z nim związane są znane współczesnej zagórzańskiej młodzieży, a co za tym idzie, czy są dla niej żywym elementem dziedzictwa własnego regionu. Narzędzie badawcze stanowiła ankieta składająca się z metryczki oraz pytań, które miały zdiagnozować poziom wiedzy uczniów na temat różnych aspektów wierzeniowości związanych z postacią planetnika.

Analiza materiału badawczego

W pierwszym poleceniu uczniowie zostali poproszeni o zaznaczenie nazw istot nadprzyrodzonych obecnych w wierzeniach górali zagórzańskich. Miało to na celu zdiagnozowanie poziomu znajomości nomenklatury dotyczącej tego zagadnienia. Wśród dwunastu wyrazów możliwych do zaznaczenia siedem opisywało istoty pochodzące z miejscowych podań. Pozostałe natomiast były nazwami bóstw obecnych w wierzeniach dawnych Słowian, nienotowanych w regionie zamieszkiwanym przez górali Zagórzan.

Nazwa 'planetnik' została zaznaczona przez 25 respondentów, co stanowi około 28% populacji objętej prezentowanym badaniem. Najwięcej, bo blisko 69% wybrało nazwę 'topielec'. Ankietowani stosunkowo często

wskazywali również wyrazy określające inne zagórzańskie istoty nadprzyrodzone: ‘boginka’ (31%) ‘strzygoń’ (21%), ‘dzikie światelko’ (28%). Określenia takie jak ‘siodło’ czy ‘przestęp’, również pochodzące z podań ludowych zebranych na badanym obszarze, zostały zaznaczone przez niewielki odsetek badanych (odpowiednio 13% oraz 6,5%). Znamienne jest to, że niespełna 8% ankietowanych wskazało nazwy pochodzące tylko z wierzeń Zagórzan. Taki stan rzeczy może mieć związek z rosnącą popularnością gier z serii „Wiedźmin”, powstałych na podstawie sagi Andrzeja Sapkowskiego o tym samym tytule, w których odnaleźć można postaci zaznaczane obok tych pochodzących z demonologii Zagórzan najczęściej.

W ikonografii ludowej demony i bóstwa nie były uwieczniane. Aby jednak zbadać to, w jakiej formie płańetnik funkcjonuje w świadomości młodego pokolenia Zagórzan, ankietowanym przedstawiono trzy rysunki postaci, z których dwie (Siodło i Płańetnik) pochodziły z wierzeń zagórzańskich, a trzecia z mitologii słowiańskiej (Perun). Ankietowanych poproszono o wskazanie i nazwanie postaci, które według nich są wpisane w kulturę ludową ich regionu. Rysunek przedstawiający istotę ciągnącą chmurę, który w zarysie odpowiadał zagórzańskiemu wyobrażeniu płańetnika, wskazało 27 osób, czyli 30% ankietowanych, spośród których 14 potrafiło również nazwać tę postać.

Większa liczba ankietowanych poprawnie przyporządkowała płańetnika do konkretnej, charakterystycznej dla niego czynności. W kolejnym poleceniu respondenci zostali poproszeni o dopasowanie nazw istot pochodzących z wierzeń zagórzańskich do gwarowych opisów prezentujących ich konkretne działania. Opisy zostały przedstawione ankietowanym w takiej formie, w jakiej mogły zostać przez nich zasłyszane; wszystkie stanowiły wycinki podań ludowych zebranych w okolicach Mszany Dolnej i Niedźwiedzia.

W ankiecie wierzenia odnoszące się do ingerencji płańetnika w zjawiska atmosferyczne zostały przedstawione uczniom w ich własnej gwarcie, w formie zdania: „Sprawio dysc i burze”. W przypadku tego polecenia poprawnej odpowiedzi udzieliło 30 respondentów, co stanowi 33,3% populacji objętej prezentowanym badaniem. Błędną odpowiedź podało ok. 15% ankietowanych, natomiast 50% badanych pozostawiło w tym miejscu puste miejsce. Z odpowiedzi respondentów wynika jednak, że to płańetnik, spośród wszystkich istot nadprzyrodzonych, o które zapytano w tym poleceniu, jest postacią najbardziej żywotną wśród młodego pokolenia. Największa liczba ankietowanych potrafiła bowiem poprawnie przyporządkować do opisu czynności właśnie tę istotę mityczną. Do gwarowych opisów nazwy ‘boginka’, ‘strzygoń’ i ‘dzikie światelko’ właściwy opis przyporządkowało odpowiednio 17%, 20% oraz 28% respondentów objętych badaniem.

Kolejne pytanie ankietowe dotyczyło wyglądu planetnika. Uwydatniono w nim te cechy, które pojawiały się najczęściej w materiałach źródłowych i wypowiedziach przedstawicieli najstarszego pokolenia. W tym poleceniu również posłużono się podaniami ludowymi, a opis przedstawiono uczniom gwarą w następującej formie: „Mioł portki odonte śniegom, a z troka hazuki ciekla mu woda”.

Choć 57% badanych nie odpowiedziało na to pytanie, poprawnej odpowiedzi udzieliło aż 38%, natomiast błędnej zaledwie 4,5%. Uczniom przedstawiono również opisy gwarowe postaci takich jak boginka i topielec. Badanie wykazało, że te postaci są im mniej znane niż planetnik.

W kolejnym poleceniu uczniów poproszono o to, aby podkreślili dawne zagórzańskie praktyki, dzięki którym zażegnawano deszcz. Miało to na celu ustalenie tego, czy wśród młodego pokolenia zachowała się świadomość związków planetnika ze sferą pogody i jego negatywnej bądź pozytywnej aktywności dla człowieka. Spośród sześciu odpowiedzi możliwych do zaznaczenia trzy były poprawne. Dwie z nich opisywały ten sam obyczaj, który polegał na spalaniu ułamka chleba pochodzącego ze stołu wigilijnego i kilku kłosów zboża ze snopka pozostawionego w izbie w *Godnie Święta* oraz trzykrotnym zapaleniu i zgaszeniu gromnicy. Zagórzanie wierzyli, że dzięki tym zabiegom nasycą planetnika i uchronią się przed niepożądanymi zjawiskami atmosferycznymi.

Badania wykazały, że ten zwyczaj w dawnej formie nie zachował się w świadomości młodego pokolenia. Spalenie ułamka chleba i kilku kłosów zboża, jako praktykę mającą zażegnać deszcz, wskazało tylko 13% ankietowanych. Mimo że niemal 53,3% zaznaczyło trzykrotne zapalenie i zgaszenie gromnicy, biorąc pod uwagę to, że reszta obrzędu została zapomniana, nie można stwierdzić, że jest to pozostałość dawnych praktyk magicznych związanych z postacią planetnika. Bardziej prawdopodobne jest, że tak duża liczba zaznaczeń tej odpowiedzi związana jest z przekonaniami wywodzącymi się z tradycji chrześcijańskiej. Wystawienie w oknie gromnicy podczas burzy miało zapewnić domostwu opiekę Matki Bożej. Inną praktyką, której żywotność zbadano w tym poleceniu ankietowym, było dzwonienie na dzwonekch loretańskich w celu zażegnania deszczu. Lud wierzył, że mają one moc odpędzania planetników. Ankiety wykazały, że również ten zwyczaj nie funkcjonuje w świadomości współczesnej młodzieży zagórzańskiej jako praktyka związana ze zjawiskami przyrody. Tę odpowiedź zaznaczyło tylko 11% badanych.

Konkluzje

Wierzenia wywodzące się z religii przedchrześcijańskiej, stanowiące istotny element kultury ludowej, bezsprzecznie zanikają w środowiskach wiejskich. Nie inaczej jest w przypadku wyobrażeń ludowych związanych ze sferą meteorologii ludowej na obszarze zamieszkiwanym przez górali Zagórzan. Wywiady terenowe i wyniki ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży szkolnej pokazują wyraźnie, że elementy składające się na całość wierzeniowości dotyczącej sfery pogody zanikają w różnym tempie, a uzależnione jest to od poziomu ich ogólności, wieku respondentów oraz skuteczności przekazu międzypokoleniowego w rodzinach wiejskich.

Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród młodzieży pozwalają jednak sformułować wniosek, że postać planety, która już w latach 60. XX w. była opisywana jako dziedzictwo zanikające, wciąż stanowi dla jednej trzeciej populacji objętej prezentowanym badaniem element dziedzictwa własnego regionu. Świadczy o tym fakt, że 28% uczniów zaliczyło tę postać w poczet istot będących częścią demonologii Zagórzan, a podobny odsetek badanych potrafił ją rozpoznać na podstawie rysunku.

O ile postać planety funkcjonuje jeszcze w świadomości młodego pokolenia Zagórzan, o tyle praktyki magiczne w zakresie meteorologii ludowej, związane z tą postacią, stanowią dla młodego pokolenia dziedzictwo utracone. Niewielki odsetek uczniów objętych badaniem potrafił bowiem wskazać konkretne czynności mające na celu zapewnienie sobie przychylności planety bądź jego przepędzenie, co niosło ze sobą zażegnanie deszczu lub burzy. Świadczy to o tym, że na badanym obszarze meteorologia ludowa przestała odgrywać istotną rolę. Zmiany kulturowe i cywilizacyjne sprawiły, że współcześni mieszkańcy ziemi zagórzkańskiej uniezależnili się od sił natury. Z uwagi na fakt, że zjawiska atmosferyczne nie decydują już o ich przetrwaniu, nie stosuje się praktyk magicznych związanych z tą sferą i nie przekazuje się ich kolejnym pokoleniom.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że podania ludowe zawierające w sobie motyw planety znane są jednej trzeciej badanej populacji, co świadczy o tym, że przekaz międzypokoleniowy na badanym obszarze wciąż funkcjonuje. Taki stan rzeczy potwierdza fakt, że odpowiednio 33% oraz 38% badanych potrafiło przyporządkować tę postać do opisów gwarowych fizjonomii i czynności jej przypisywanych. Opowieści o istotach nadprzyrodzonych, w których ingerencji lud dostrzegał przyczynę wielu zjawisk, przez wieki nie tylko racjonalizowały mieszkańcom wsi otaczającą ich rzeczywistość, ale również wychowywały, napominały i wprowadzały młode pokolenie w sferę norm etycznych (Simonides, 1984). Być może z uwagi na ich aspekt edukacyjny zachowały one dużą żywotność również na obszarze zamieszkiwanym przez górali Zagórzan.

BIBLIOGRAFIA

- Chmielowski, E. (1987). *Czarownice, strzygi, mamony czyli wierzenia i zabobony ludu galicyjskiego*. Nowy Sącz: Sądecka Oficyna Wydawnicza.
- Dziedzina-Wiwer, A. (2013). *Wylonacka; Słownik gwary szczawnickiej*. Kraków, Wydawnictwo Astraia.
- Flizak, S. (1954). *Materiały etnograficzne i historyczne z terenu Zagórzan*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Gieysztor, A. (1982). *Mitologia Słowian*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Hodorowicz, S. (2005). *Słownik gwary górali skałnego Podhala*. Nowy Targ: Wydawnictwo PPUSZ.
- Kaleciak, P. (1971). Przemiany w wiedzy i wierzeniach ludowych, dotyczących zjawisk astronomicznych, dokonane w XIX i XX wieku we wsiach powiatu limanowskiego ze szczególnym uwzględnieniem Kasiny Wielkiej. W: P. Kaleciak (red.), *Materiały etnograficzne z powiatu limanowskiego*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Kaleciak, P. (1976). Irracjonalne i racjonalne aspekty meteorologii ludowej w powiecie limanowskim. W: P. Kaleciak (red.), *Materiały etnograficzne z powiatu limanowskiego*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 54–76.
- Karłowicz, J. (1906). *Słownik gwar polskich*. T. 4. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Karłowicz, J., Kryński A. i Niedźwiedzki W. (1908). *Słownik języka polskiego*. T. 4. Warszawa: Nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- Kąś, J. (2011). *Słownik gwary orawskiej*. T. 2. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kąś, J. (2018). *Ilustrowany Leksykon Gwary i Kultury Podhalańskiej*. Kraków: Małopolskie Centrum Kultury Sokół.
- Kobylińska, J. (2001). *Słownik gwary gorczańskiej (zagórzańskiej)*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Krasnowolski, A. i Niedźwiedzki, W. (1920). *Słownik staropolski*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- Łomnicka-Dulak, W. (2018). *Nadpopradzką dawność; gwara i kultura górali z okolic Piwnicznej*. Nowy Sącz: Małopolskie Centrum Kultury Sokół.
- Mayda, A. (2003). Stanisława Vincenza antropologia kultury huculskiej. W: M. Jakitowicz (red.), *W kręgu folkloru, literatury i języka. Prace ofiarowane prof. Janowi Kasjanowi w 70. rocznicę urodzin*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 65–89.
- Mitarski, J. (1992). *Demonologia lęku*. W: A. Kępiński (red.), *Lęk*. Warszawa: Sagittarius, 321–327.
- Orkan, W. (1953). *Wybór nowel*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Simonides, D. (1984). *Śląski horror, o diablach, skarbnikach, utopcach i innych strachach*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.

- Stopa, S. (2007). *Kurkowe opowieści*. Konina: Gminne Centrum Kultury.
- Strzelczyk, J. (1998). *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Szykowski, A. (2004). *Religia Słowian*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

Łukasz Zapala – pracownik Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu (absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego na kierunku polonistyka – komparatystyka), dokumentalista, współautor *Zagórzańskiej czytanki*. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół kultury ludowej, poezji współczesnej, teorii literatury, regionalnej literatury Podtatrze i dialektologii.

